

Sygn. akt III KK 444/18

POSTANOWIENIE

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **I. Z.**

skazanego z 289 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 6 września 2018 r.,
kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia
16 lutego 2018 r., sygn. akt V Ka [...], utrzymujący w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w L. z dnia 31 lipca 2017 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2017 r. (sygn. akt III K [...]) Sąd Rejonowy w L. z siedzibą w Ś. uznał oskarżonego I. Z. za winnego popełnienia czynu polegającego na tym, że *„w dniu 1 lipca 2014 roku w L., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma sprawcami, w tym jednym ustalonym nieletnim, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia jednej puszki napoju P., noża marki M. o wartości 30 zł, dwóch składanych scyzoryków o łącznej wartości 30 złotych, czarnej torby z zawartością jedzenia i napojów o wartości 30 zł, pieniędzy w kwocie 100 zł, telefonu komórkowego marki S. o nr IMEI [...] o wartości 350 zł oraz karty bankomatowej na szkodę M. K., po uprzednim pozbawieniu go wolności oraz zastosowaniu wobec niego przemocy, polegającej na złapaniu go za koszulkę, przyciśnięciu do samochodu, duszeniu, wepchnięciu do samochodu, trzymaniu jego*

głowy do dołu oraz wykręcaniu rąk, a następnie po uzyskaniu od pokrzywdzonego na skutek stosowanej przemocy kodu PIN do ww karty bankomatowej, używając tejże karty, wypłacił z rachunku bankowego M. K. kwoty 1600 zł, przy czym łączna wartość szkody w mieniu M. K. wyniosła nie mniej niż 2120 zł”, tj. o czyn z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk skazał go na karę 2 lat pozbawienia wolności. Dodatkowo, na podstawie art. 46 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 k.k., zasądził od oskarżonego I. Z. na rzecz pokrzywdzonego M. K. nawiązkę w wysokości 1500 zł.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 16 lutego 2018 r. (sygn. akt Ka [...]) wyrok Sądu I instancji został utrzymany w mocy.

Kasację od tego prawomocnego orzeczenia wniósł obrońca skazanego, zarzucając przedmiotowemu rozstrzygnięciu „*naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało rażący wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie:*

I. obrazę art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez pominięcie ustawowego obowiązku badania okoliczności na korzyść i na niekorzyść oskarżonego oraz podejmowania ocen z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co wyrażało się pominięciem przez sąd odwoławczy całokształtu, podnoszonych w apelacji, okoliczności sprawy, w tym:

- *zeznań oskarżonego i zarazem świadka Z. Z., który konsekwentnie w swoich zeznaniach podkreślał, że współsprawcą czynu nie był oskarżony I. Z.,*
- *zeznań pokrzywdzonego M. K. co do udziału oskarżonego w przedmiotowym czynie, ponieważ pokrzywdzony sam przyznał będąc słuchany po raz pierwszy, że nie rozpoznał nikogo z dwóch pozostałych oskarżonych, pamiętał jedynie wzrost i budowlę ciała współsprawcy,*
- *treści wniosków opinii osmologicznej, z której to wynika, że pies nie odnalazł śladów zapachowych na siedzeniu, na jakim miał siedzieć oskarżony, a sama ilość zapachu była wystarczająca do przeprowadzenia miarodajnych badań w tym zakresie;*

II. obrazę art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez uznanie

przez sąd odwoławczy w ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej, że sąd I instancji nie naruszył zasady in dubio pro reo, podczas gdy wszelkie wątpliwości rozstrzygnął on na niekorzyść oskarżonego, co więcej sąd I instancji po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia korzystnej dla oskarżonego wersji zdarzenia - zarówno materiał osobowy (wyjaśnienia oskarżonego, zeznania oskarżonego jak i świadka Z. Z., niespójne zeznania świadka M. K.), jak i nieosobowy (opinia osmologiczna) przesądza, iż oskarżony zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu nie popełnił;

III. obrazę art. 4 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez błędną ocenę wyroku sądu I instancji i nieprawidłowe uznanie, że sąd ten nie naruszył zasady obiektywizmu, podczas gdy brał on pod uwagę jedynie okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego, tj. uznał za wiarygodne twierdzenia pokrzywdzonego M. K. co do udziału oskarżonego w przedmiotowym czynie, podczas gdy pokrzywdzony sam przyznał będąc słuchany po raz pierwszy (a więc bezpośrednio po zdarzeniu), że nie jest w stanie rozpoznać nikogo z pozostałych dwóch oskarżonych, a ponadto nie zapamiętał twarzy tego mężczyzny, a jedynie wzrost i budowę ciała oraz pominięcie części wersji zdarzenia przedstawionej przez oskarżonego Z. Z., który przez cały tok postępowania zarówno karnego, jak i rodzinnego zeznawał, że czynu dopuścił się z innymi współnikami – M. A. oraz G.;

IV. obrazę art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. poprzez uznanie, że błędny jest pogląd obrońcy oskarżonego, że ocena zgromadzonych w sprawie dowodów została dokonana w sposób dowolny, podczas gdy sąd I instancji w sposób bezprecedensowy rozważył jedynie okoliczności niekorzystne dla oskarżonego, za wiarygodne uznał jedynie te dowody, które przemawiały na jego niekorzyść - przede wszystkim za wiarygodne uznał zeznania pokrzywdzonego M. K., podczas gdy zadeklarował on, że nie jest w stanie rozpoznać pozostałych sprawców, pamiętał jedynie ich budowę ciała, natomiast na okazaniu poznał twarze - co jest nad wyraz niespójne i niekonsekwentne - sąd I instancji uznał jednak, że zeznania te są w pełni wiarygodne (pomimo faktu, że dostrzegł w nich wiele wątpliwości), dodatkowo sąd nie uznał za wiarygodne zeznań oskarżonego i świadka Z. Z., który niesłychanie szczegółowo opisał wszelkie zachowania

uczestników, w tym również swoje w tym kryminogennym procederze, natomiast zarówno, w toku procesu karnego, jak i przed sądem rodzinnym zeznawał, że oskarżony I. Z. nie był współsprawcą, przy czym nie można też uznać, że zależało mu na „odciążeniu” oskarżonego Z., albowiem swoimi zeznaniami doprowadził do skazania swojego przyjaciela M. A., na którego nie było innych dowodów winy, prócz właśnie zeznań Z. Z.;

V. obrazę art. 424 § 1 i 2 k.p.k., art. 457 § 2 i 3 w zw. z art. 458 oraz art. 433 § 2 k.p.k. przez nierozważenie przez sąd odwoławczy w ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej orzeczenia wszystkich zarzutów i wniosków apelacji, potraktowanie ich powierzchownie, bez właściwej oceny, w szczególności poprzez odwołanie się do ogólnikowych stwierdzeń, bez wykazania dlaczego apelujący nie ma racji, przez przedstawienie stosownych argumentów-, wskutek czego sąd odwoławczy utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji, który skazuje niewinnego człowieka na dwa lata bezwzględnego pozbawienia wolności.”

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W odpowiedzi na powyższą kasację Prokurator Prokuratury Rejonowej w L. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu umożliwiającym jej rozpoznanie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć ugruntowany już od lat w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że to rozstrzygnięcie sądu odwoławczego winno stać się przedmiotem kasacji, a zatem zarzuty nadzwyczajnego środka zaskarżenia winny wskazywać na rażące naruszenia prawa, których dopuścił się ten sąd. Zarzuty apelacji oparte wskazujące na wadliwe ustalenia faktyczne mogą być przywołane w kasacji tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy do nich się nie odniesie wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 433 § 2 k.p.k., zaś te oparte na obrazie prawa także w sytuacji, gdy pomimo podniesienia stosownego zarzutu w apelacji sąd odwoławczy stanowisko takie aprobuje, czyniąc to z rażącą obrazą prawa.

Co więcej, przywołanie zarzutów apelacyjnych w kasacji służy nie temu, aby je rozpoznał Sąd Najwyższy niejako w zastępstwie sądu odwoławczego, ale jako wykazanie, że albo sąd drugiej instancji rażąco naruszy prawo nie odnosząc się właśnie do tych konkretnych zarzutów, albo że stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu dalej oparte jest na wadliwym interpretowaniu prawa materialnego lub procesowego (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 2 marca 2016 r., sygn. akt V KK 399/15, LEX nr 2004226).

Analiza zarzutów i uzasadnienia wniesionej kasacji prowadzi do wniosku, że stanowi ona zawołaną próbę uczynienia z postępowania kasacyjnego III instancji sądowej. Dobitnie świadczy o tym charakter zarzutów, które stanowią akademicki wręcz przykład kwestionowania poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych pod pretekstem wskazania naruszenia określonych przepisów prawa procesowego.

Przypomnieć należy, że gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. zarzut ten podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 34/13 LEX nr 1331396). Tak jednak w niniejszej sprawie nie było. Sąd odwoławczy precyzyjnie wskazał dlaczego ustalenia i oceny poczynione przez Sąd I instancji są zgodne z zasadami wyrażonymi w art. 7 k.p.k. W kasacji skarżąca nie nadała swoim zarzutów w tym zakresie żadnej nowej jakości mogącej spowodować wzruszenie prawomocnego orzeczenia.

Nadto, zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą Sądu Najwyższego, ogólne deklaracje zawarte w art. 4 k.p.k., których realizację stanowią dopiero konkretne normy procesowe regulujące kształt poszczególnych instytucji, uprawnień stron i obowiązków organów, nie mogą stanowić wyłącznej podstawy zarzutów kasacyjnych (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2012 r. V KK 106/12, LEX nr 1231645). Natomiast, gdy chodzi o zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. należy przypomnieć, że zarzut ten podnoszony może być w postępowaniu kasacyjnym tylko wówczas, gdy sąd odwoławczy czynił samodzielne ustalenia faktyczne (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2013 r., V KK 34/13 LEX nr 1331396). Zgodnie zaś z utrwalonym

orzecznictwem stosowanie art. 5 § 2 k.p.k. może mieć miejsce jedynie, gdy w danym zakresie istnieją wątpliwości, które nie dają się usunąć, mimo wykorzystania wszelkich dostępnych źródeł i środków dowodowych. O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regułami, o których mowa w art. 7 k.p.k. wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięto je na niekorzyść oskarżonego. Należy jednak z całą stanowczością stwierdzić, że w toku rozumowania sądów I i II instancji brak jest śladu powzięcia przez nie jakichkolwiek wątpliwości, co do sprawstwa skazanego. Gdy bowiem ustalenia faktyczne zależą od dania wiary jednej lub drugiej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu art. 5 § 2 k.p.k., gdyż jedną z podstawowych uprawnień procesowych sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Każdą niejasność w dziedzinie ustaleń faktycznych (m.in. kilka wersji wydarzeń) należy w pierwszym rzędzie redukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje przebiegu zdarzenia objętego aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2013 r. IV KK 333/12 *LEX nr 1277776*).

Wypada podzielić w pełni pogląd Prokuratora zawarty w odpowiedzi na kasację, że argumenty prezentowane w kasacji mają niejako wzmocnić te już wcześniej podnoszone w apelacji, a dotyczące przede wszystkim ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez Sąd I instancji. Sąd odwoławczy obszernie odnosi się w optyce zarzutów apelacyjnych do zagadnień związanych z oceną wiarygodności zeznań Z. Z. oraz pokrzywdzonego M. K. (s. 7-10 uzasadnienia wyroku). Sąd Najwyższy nie dostrzega potrzeby by w tym zakresie je rekapitulować. Wystarczające jest odesłanie do tego fragmentu uzasadnienia.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.